

Ocena *Liber regularum* Tykoniusza przez św. Augustyna

W Kościele pierwszych wieków spotykamy się z niezmiernie dużym zainteresowaniem tekstami Pisma Świętego. Badano się wówczas Biblię na różne sposoby. Niewątpliwie w czasach Ojców Kościoła cenę były ich homilie i komentarze do ksiąg świętych, ale także różnego rodzaju wprowadzenia, które miały ułatwić czytelnikowi lepsze zrozumienie Bożego słowa. Przykładem tego rodzaju twórczości jest dzieło mało znanego na gruncie polskiej patrologii Tykoniusza, zaliczanego do grona donatystów. Nosi ono tytuł *Liber regularum*, co można przełożyć jako *Księgę reguł*. Wspomina o niej św. Augustyn w bardzo ważnym swoim dziele – *De doctrina christiana*¹. Należy jednakże zaznaczyć, iż nie jest to bynajmniej marginalne tylko powołanie się na tego autora i jego pismo. Biskup Hippony poświęca mu bowiem kilka rozdziałów w swojej *Nauce chrześcijańskiej*. Chodzi tutaj o trzecią księgę i rozdziały XXX–XXXVII w traktacie św. Augustyna². Można nawet powiedzieć, że dokonuje on swoistej oceny *Księgi reguł* Tykoniusza na dwóch płaszczyznach: biblijnej i teologicznej.

Chociaż Augustyn stwierdza, iż lektura wspomnianego dzieła Tykoniusza może pomóc zrozumieć wiele trudnych tekstów Pisma Świętego, zarzuca mu tym samym, że nie wszystko, co jest nieodgadnione w Bożym słowie, (...) *da się wyjaśnić za pomocą jego zasad. Trzeba więc zastosować wiele innych sposobów, których Tykoniusz nie zawarł w liczbie owych siedmiu, do tego stopnia, że on sam objaśnił sporo trudności nie stosując żadnej ze swoich reguł, gdyż zależ-*

¹ Należy zaznaczyć, że *De doctrina christiana* powstawała w dwóch etapach. Księgi I–III (ostatnia do rozdziału XXV) zostały zredagowane około 397 r., końcówka księgi III i cała IV dopiero w latach 426–427. Tekst dotyczący Tykoniusza został zatem napisany pod koniec życia św. Augustyna. Zaświadcza o tym sam biskup Hippony w *Retractiones* II, 30, 4.

² W niniejszym opracowaniu korzystam z tekstu łacińskiego i przekładu polskiego w: św. Augustyn, *De doctrina christiana*, tekst łacińsko-polski, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Jan Sulowski, Warszawa 1989, s. 159–179.

*nie od okoliczności okazało się, że są one bezużyteczne. Są też takie teksty, gdzie ani temat, ani metoda nie pozwalają zastosować zasad*³.

Tego rodzaju ocena św. Augustyna może wydawać się bardzo surowa, tym bardziej, że pojawia się już na początku rozdziałów, które dotyczą dzieła Tykoniusza. Z drugiej jednak strony, należy zauważyć, że biskup Hippony nie odrzuca całkowicie jego reguł, ale stwierdza, że mogą one w niemałym stopniu pomóc lepiej zrozumieć i właściwie odczytać trudne teksty Pisma Świętego⁴.

Jak zatem św. Augustyn ocenia *Liber regularum* Tykoniusza, którego nazywa donatystą? Odpowiedzi na postawione pytanie spróbuję udzielić w trzech punktach. Najpierw odkryjemy mało znaną osobę Tykoniusza i jego dzieło, następnie przyjrzymy się opinii biskupa Hippony, jaką wystawia Tykoniuszowi na kartach *De doctrina christiana* w odniesieniu do jego egzegezy i teologii.

Tykoniusz i jego dzieło *Liber regularum*

Na temat Tykoniusza posiadamy bardzo mało świadectw. Wspomina o nim Gennadiusz (zmarł ok. 500 r.), który w *De viris illustribus* charakteryzuje go w następujący sposób: *Tykoniusz, Afrykańczyk, znawca historii, posiadał także dostateczne wykształcenie w Piśmie Świętym. Znał dobrze literaturę świecką i gorliwie poświęcał się także sprawom Kościoła. Napisał książki: „O wojnie domowej” i „Wyjaśnienia różnych spraw”, w których dla obrony swoich przekonań przypomina dawne synody. Z tego wszystkiego okazuje się, że należał do sekty donatystów. Ułożył także siedem „Reguł” do szukania i znalezienia zrozumienia Pisma Świętego, które zamknął w jednym tomie*⁵. Z przytoczonego świadectwa wynika, że Gennadiusz pozytywnie wyrażał się o Tykoniuszu, jest dla niego pełen uznania, złasz-

³ Św. Augustyn podaje przykład, gdzie trudno jest zastosować reguły Tykoniusza. Chodzi o zrozumienie znaczenia aniołów siedmiu Kościołów, do których miał pisać Jan (por. Ap 1,20). Biskup Hippony zarzuca Tykoniuszowi, że *rozważa rzecz na wiele sposobów, a wreszcie konkluduje, że przez aniołów należy rozumieć Kościoły. W tym bardzo długim dyskursie nie pojawia się żadna z owych reguł, choć co prawda i samo zagadnienie jest bardzo niejasne. Byłoby rzeczą nazbyt nużącą i pracochłonną, żeby z Pisma Świętego wymienić wszystkie podobne trudności, gdzie nie jest potrzebna żadna z tych siedmiu zasad* (*De doctrina christiana*, III, XXX, 42, s. 159).

⁴ Św. Augustyn stwierdza, że *kiedy uważnie poznamy jego dzieło, przekonujemy się, że niemato pomaga w przeniknięciu tajemnic Pisma Świętego* (*De doctrina christiana*, III, XXX, 42, s. 159).

⁵ Gennadiusz, *De viris illustribus*, 18, TU 14,1a, s. 68–69.

cza za jego zainteresowanie się Biblią i przekazanie podręcznika tym, którzy mają trudności z jej właściwym odczytaniem.

O Tykoniuszu wspomina także dwukrotnie św. Augustyn. Broni go najpierw w *Contra epistolam Parmeniani*⁶. Podobnie jak Gennadiusz, uznaje go za człowieka wymownego i pogłębionego duchowo⁷. Biskup Hippony cytuje go także we wspomnianym już dziele *De doctrina christiana*, w którym poświęca jego *Regułom* nieco uwagi. Nazywa go, co prawda, donatystą, który pisał przeciwko donatystom w sposób nie do obalenia i stwierdza ponadto, iż jak się okazuje, żywił myśli najbardziej absurdalne do tego stopnia, że odmówił całkowicie ich odrzucenia⁸. Prawdopodobnie chodziło tutaj Augustynowi o inne dzieła, wspomniane przez Gennadiusza, być może o *Komentarz do Apokalipsy*, ale bez wątpienia miał także na myśli krytykę, jaką Tykoniusz kierował wobec donatystów.

Można zakładać, że św. Augustyn czytał dzieło Tykoniusza na początku lata 395 r., kiedy był jeszcze młodym i mało doświadczonym biskupem. Tego rodzaju przypuszczenie znajduje swoje potwierdzenie w liście, który skierował do ówczesnego prymasa Kartaginy – Aureliusza, datowanym na około 396 r.⁹ Prosi w nim o jego opinię na temat *Liber regularum*. Nie wiemy, niestety, czy kiedykolwiek Augustyn otrzymał odpowiedź na swoją prośbę¹⁰.

Ze znanych nam świadectw wynika, że Tykoniusz był pochodzenia greckiego i należał do autorów afrykańskich żyjących w drugiej połowie IV w. Umarł prawdopodobnie około 395 r.¹¹

Dzieło Tykoniusza należy do najstarszych zachodnich podręczników, który traktuje o hermeneutyce biblijnej. Musiało ono odegrać

⁶ Parmenian był pierwszym następcą Donata na stolicy biskupiej w Kartaginie (355–391). Należał do grona surowych ascetów budzących szacunek otoczenia. Posiadał także wielki talent organizacyjny. Był m.in. autorem listu do Tykoniusza (por. *Parmenian*, w: J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 315). Św. Augustyn w *Contra epistolam Parmeniani* występuje przeciwko listowi Parmeniana, wykazując, że w jedności Kościoła katolickiego i uczestniczeniu w sakramentach źli nie plamią dobrych (por. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 371).

⁷ Por. św. Augustyn, *Contra epistolam Parmeniani*, I, 1, 1, „Bibliothèque Augustinienne”, vol. 28, s. 208.

⁸ *De doctrina christiana*, III, XXX 42, s. 159.

⁹ Por. *List*, XLI, CSEL 41, 2, s. 83.

¹⁰ Por. M. Dulaey, *A quelle date Augustin a-t-il pris ses distances avec millénarisme?*, REAug 46 (2000), s. 58, przyp. 139.

¹¹ Bardziej dokładny życiorys Tykoniusza i charakterystykę jego dzieł można odnaleźć w obszernym wstępie J.-M. Vercruyssa, w: Tyconius, *Le livres des règles*, Sch 488, Paris 2004, s. 11–115. Tam też znajduje się wykaz bibliografii dotyczącej Tykoniusza i jego dzieł (s. 117–128). W interesującym nas tutaj temacie na uwagę zasługują pozycje związane z Tykoniuszem i Augustynem (s. 124–127).

znaczącą rolę w Kościele pierwszych wieków, skoro zainteresował się nim św. Augustyn. Co więcej, już z samych tytułów bibliograficznych na temat Tykoniusza i Augustyna wynika, że biskup Hippony korzystał z *Reguł* i miały one wpływ na jego egzegezę¹². Opracowanie tego tematu byłoby z pewnością ciekawe i pozwoliłoby poznać, na ile Tykoniusz inspirował Augustyna w wyjaśnianiu zawitych zasad hermeneutyki biblijnej i jak znaczące wywarł na nim piętno. O wspomnianym wpływie świadczy chociażby sam fakt bezpośredniego cytowania *Liber regularum* w *De doctrina christiana* bądź też omawianie przez św. Augustyna poszczególnych ksiąg tego dzieła.

Zanim Augustyn przedstawia na kartach *Nauki chrześcijańskiej* swoją ocenę dzieła Tykoniusza, przypomina najpierw tytuły poszczególnych reguł, które za samym autorem określa jako klucze (*claves*), którymi można otwierać tajemnice *Pisma Świętego*¹³. Biskup Hippony wymienia następujące zasady Tykoniusza: *Pierwsza: Pan i Jego ciało; druga: Dwojakie ciało Pana; trzecia: Obietnice i Prawo; czwarta: Rodzaje i gatunki; piąta: Czasy; szósta: Rekapitulacja; siódma: Szatan i jego ciało*¹⁴.

Ogólna ocena dzieła Tykoniusza dokonana przez Augustyna jest bardzo ostrożna. Chwali go za pomoc w *przeniknięciu tajemnic Pisma Świętego*, ale także przestrzega, iż nie wszystko, *co jest niezrozumiałe w tych księgach, da się wyjaśnić za pomocą jego zasad*¹⁵. Augustyn proponuje zatem, by *zastosować wiele innych sposobów, których Tykoniusz nie zawarł w liczbie owych siedmiu, do tego stopnia, że on sam objaśnił sporo trudności, nie stosując żadnej ze swoich reguł, gdyż zależnie od okoliczności okazało się, że są one bezużyteczne*¹⁶. Tego rodzaju stwierdzenie nie oznacza oczywiście odrzucenia *Reguł* Tykoniusza czy też wystawienia im całkowicie negatywnej oceny. Św. Augustyn usiłuje raczej ostudzić entuzjazm autora *Liber regularum* przed zbyt jednoznacznym stwierdzeniem, że wszystko, co napisane zostało w Piśmie Świętym, można wyjaśnić i zrozu-

¹² Wystarczy wymienić chociażby kilka artykułów na ten temat: J.S. Alexander, *Tyconius' Influence on Augustyn: A Note on Their Use of the Distinction Corporaliter/Spiritualiter*, dans *Atti del Congresso Internazionale su s. Agostino nel XVI centenario della conversione*, t. II (Sezioni di studio), Rome 1987, s. 205–211; I. Bochet, *Le Liber regularum de Tyconius et sa présentation par Augustin*, dans la note complémentaire n° 17 à l'édition de *La Doctrine chrétienne d'Augustin*, BA 11/2, 1997, s. 562–581; B. Stuber, *Augustinus und Tyconius im Licht der patristischen Exegese*, *AugStud* 29 (1998), s. 109–117.

¹³ *De doctrina christiana* III, XXX, 42, s. 159.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

mieć. Zdaje się, że przemawia tutaj przez biskupa Hippony doświadczony egzegeta, który zna trudności związane z interpretacją Bożego słowa przez człowieka.

Biblijna ocena dzieła Tykoniusza

Wspomniałem wcześniej, że św. Augustyn dokonuje oceny dzieła Tykoniusza na dwóch płaszczyznach: biblijnej i teologicznej. Zaczę od pierwszej.

Biskup Hippony ocenia pod względem biblijnym trzy reguły za tytułowane jako: *De specie et genere* (reguła IV), *De temporibus* (reguła V) oraz *De recapitulatione* (reguła VI). Spróbujmy przyjrzeć się, w jaki sposób wypowiada się o nich św. Augustyn.

Należy rozpocząć od reguły Tykoniusza, której tematem jest rodzaj i gatunek. W związku z tą zasadą św. Augustyn wyjaśnia, że przez gatunek (*species*) autor *Liber regularum* rozumie część, przez rodzaj (*genus*) natomiast – całość, do której należy część nazywana gatunkiem. Augustyn posługuje się przy tym przykładami zaczerpniętymi z dzieła Tykoniusza i w efekcie stwierdza, że chodzi o ukazanie wspomnianych terminów w perspektywie alegorycznej. Zdaniem biskupa Hippony, mamy tutaj bowiem do czynienia z trzema warstwami znaczeń tekstów biblijnych. Pierwsza dotyczy prawdy historycznej wydarzeń, jakie miały miejsce i zostały opisane w Biblii. Druga odnosi się do obecnego życia Kościoła lub też prorocत्व, które realizują się w sensie duchowym. Trzecia wreszcie warstwa związana jest z aspektem eschatologicznym Bożych obietnic. Termin *species* należy odnieść w takim razie do tego wszystkiego, co jest cielesne, do Izraela cielesnego rozumianego jako jeden naród. Drugie natomiast pojęcie – *genus* – posiada wyraźne zabarwienie duchowe, stąd też oznacza Izraela duchowego, pod którym kryją się wszystkie narody¹⁷. Stosowanie tych zasad, zdaniem Augustyna, jest ważne w przechodzeniu w tym samym kontekście od rodzaju do gatunku i odwrotnie. Inaczej mówiąc, należy zwrócić baczną uwagę na to wszystko, co w Piśmie Świętym jest dosłowne i kiedyś odnosiło się do Izraela. Jako przykład podaje Augustyn, za Tykoniuszem, tekst Ezechiela mówiący o karze, jaka spotkała Izraelitów za bałwochwalstwo (por. Ez 36,17–19). W dalszych jednak fragmentach tego samego tekstu mamy do czy-

¹⁷ Por. tamże, III, XXXIV, 47–49, s. 165–171.

nienia z przejściem od wspomnianego gatunku (*species*) do rodzaju (*genus*), kiedy Pan Bóg przez proroka obiecuje już nie jednemu tylko narodowi, ale wszystkim wierzącym w Chrystusa nowe serce i nowe go ducha (por. Ez 36,23–29). Chodzi tutaj zatem o duchową interpretację tekstu biblijnego, dzięki czemu staje się możliwe właściwe odczytanie proroctwa, gdyż *duchowy Izrael różni się od Izraela cielesnego*¹⁸. Izraelem duchowym będzie wobec tego Kościół. Należy jednak pamiętać, według Augustyna, o jeszcze innym zwyczaju występującym w Piśmie Świętym, mianowicie o przechodzeniu także od gatunku do rodzaju. Chodzi o dalsze zdania tego samego Ezechielowego proroctwa, w których Pan Bóg obiecuje, że przyprowadzi z powrotem Izrael do jego kraju, aby tam mógł ponownie w nim zamieszkać (por. Ez 36, 24.28). Użycie takich słów, zdaniem Augustyna, wskazuje na to, że Pismo Święte wraca do rodzaju, czyli do Izraela, ale bez opuszczenia gatunku, czyli tego, co odnosi się do wszystkich ludów – do Kościoła bez plamy i zmarszczki¹⁹.

Analiza dwóch terminów: *species* i *genus* pozwala na sformułowanie ważnego wniosku, że mianowicie pierwszy z nich odnosi się u Tykoniusza do typu, drugi natomiast do antytypu. Zarówno jedno, jak i drugie pojęcie związane jest z interpretacją typologiczną tekstu biblijnego. W przypadku św. Augustyna mamy do czynienia z całkowicie innym rozumieniem tych terminów. Biskup Hippony umieszcza je w perspektywie egzegezy alegorycznej. Możemy zatem mówić o wyraźnej różnicy w podejściu do lektury biblijnych tekstów u obu autorów. Augustyn woli interpretację alegoryczną, Tykoniusz zaś opiera się na typologii²⁰.

Ocenie Augustyna pod względem biblijnym podlega także piąta reguła Tykoniusza, którą zatytułował *De temporibus*. Według autora *De doctrina christiana*, zasada ta często pozwala obliczyć albo

¹⁸ Tamże, III, XXXIV, 49, s. 169.

¹⁹ *Ten duchowy Izrael różni się od Izraela cielesnego, który obejmuje jeden tylko naród, nie ze względu na szlachetność pochodzenia, lecz ze względu na nowość łaski, nie różni się więc rasą, lecz duchem. Proroctwo wszakże w swojej głębi stwierdzając coś na temat pierwszego lub zwracając się do niego niepostrzeżenie przechodzi do drugiego, a kiedy zdaje się już mówić o tym drugim, znowu wraca do pierwszego. Postępuje tak nie dlatego, że zazdrośnie strzeże zrozumienia, lecz żeby niczym lekarz ćwiczyć nasz umysł. Stąd wypowiedź: „I przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju” (Ez 36, 24), za którą w ślad idzie powtórzenie: „Wtedy będziecie mieszkac w kraju, który dałem przodkom waszym” (Ez 36, 28), czego nie powinniśmy rozumieć cielesnie, jak to pojmował Izrael cielesny, lecz duchowo – jak Izrael duchowy. Kościół bowiem bez plamy i zmarszczki (Ez 5, 27) zgromadzony ze wszystkich narodów i wiecznie królujący z Chrystusem (De doctrina christiana, III, XXXIV, 49, s. 169).*

²⁰ Por. J.-M. Vercruysse, *Notes complémentaire 3*, w: Tyconius, *Le livres des règles*, SC 488, Paris 2004, s. 386–387.

w przybliżeniu określić okresy niepodane w Piśmie Świętym. Augustyn dodaje także – postępując za myślą Tykoniusza – iż posiada ona podwójne zastosowanie: w formie tropu synekdochy (*tropus synecdoche*) lub poprzez liczby doskonałe (*legitimi numeri*)²¹.

Pierwsza forma – synekdocha – to figura stylistyczna, która polega na określeniu całości przez część bądź też części przez całość. Augustyn podaje jej przykład z Pisma Świętego (z Ewangelii synoptycznych). Chodzi mianowicie o przemienienie Pana Jezusa na Górze opisane na dwa sposoby. Ewangeliści mówią bowiem, że wydarzenie to miało miejsce po ośmiu dniach (Łk 9, 28) i po sześciu dniach (por. Mt 17, 1; Mk 9, 1). Tego rodzaju rozbieżność Augustyn wyjaśnia w następujący sposób: *To, co powiedziano o liczbie dni, nie może być inaczey prawdziwe jak tylko w ten sposób, że ten, który powiedział: „po ośmiu dniach”, wziął resztę dnia, w którym Chrystus przepowiedział zdarzenie, oraz część dnia, w którym ono zaszło, jako pełne dni. Natomiast ten, który powiedział: „po sześciu dniach”, policzył jedynie całe i pełne dni pośrednie.* Augustyn dodaje jeszcze drugi przykład i mówi, że również obliczenie zmartwychwstania Chrystusa rozstrzyga się tym sposobem oznaczania całości przez części. *W istocie, jeśli pozostałej części dnia, w którym został umęczony, i poprzedzającej go nocy nie uzna się za cały dzień, zaś nocy, pod koniec której zmartwychwstał, z dodaniem brzasku dnia niedzielnego, także nie weźmie się za cały dzień, to nie może być mowy o trzech dniach i trzech nocach, podczas których, zgodnie z zapowiedzią, miał przebywać we wnętrzu ziemi* (por. Mt 12, 40)²².

Druga forma – określona jako liczby doskonałe (*legitimi numeri*) – odnosi się do liczb, którym – zdaniem Tykoniusza – *Pismo Święte nadaje większe znaczenie, jak siedem, dwanaście i inne, przez czytających na ogół za takie uznawane. Liczby te często są stosowane na określenie czasu w ogóle. (...) Również kiedy mnoży się je czy to przez dziesięć, jak siedemdziesiąt i siedemset (...). Liczby również mnoży się przez siebie*²³. W tym stwierdzeniu Tykoniusza nie chodzi tylko – według św. Augustyna – o czas, ale także dzięki takim zabiegom możliwe jest duchowe odczytywanie tekstów i odniesienie ich do ludzi²⁴.

²¹ Por. *De doctrina christiana*, III, XXXV, 50, s. 171.

²² Tamże.

²³ Tamże, III, XXXV, 51, s. 173.

²⁴ Por. tamże, III, XXXV, 51, s. 173. Augustyn ma na myśli wspomniane mnożenie liczb, chociażby dwanaście razy dwanaście, co daje sto czterdzieści cztery. Liczbą tą określono wszystkich świętych w Apokalipsie (por. Ap 7, 4).

Św. Augustyn ocenia w swoim dziele także zasadę, którą Tykoniusz nazwał *Recapitulatio*. Chodzi mianowicie, jak wyjaśnia biskup Hippony, o pewne niejasności zawarte w Piśmie Świętym, a dotyczące opisów pominiętych, natomiast w porządku chronologicznym lub rzeczowym przedstawione w taki sposób, jakby były dalszym ciągiem poprzedzających. Augustyn podaje kilka tego przykładów²⁵, wystarczy przytoczyć jeden, odnoszący się do stworzenia człowieka i umieszczenia go w ogrodzie w Eden. Zdaniem autora *De doctrina christiana*, można odnieść wrażenie, że drzewa zostały stworzone przed powołaniem człowieka do życia oraz umieszczeniem go przez Boga w ogrodzie rozkoszy. Wszelako po krótkiej wzmiance jednego i drugiego zdarzenia, mianowicie że Bóg zasadził ogród, a następnie umieścił w nim człowieka (por. Rdz 2, 8), Pismo Święte rekapitulując powraca i opisuje to, co pominięto, czyli sposób, w jaki ogród został założony, ponieważ opisuje, że Bóg z ziemi wywiódł wszelkie gatunki drzew, mających piękny wygląd i rodzących smaczne owoce (por. Rdz 2, 9). Następnie prowadząc dalej opis, dodaje: „oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła”. Dalej opisuje rzekę nawadniającą ogród, która rozdziela się i daje początek czterem rzekom (por. Rdz 2, 10). Wszystkie te szczegóły odnoszą się do założenia ogrodu. Ukończywszy ten opis, powtarza, co już powiedział, a co w istocie nastąpiło później, i podaje: „Pan Bóg wziął człowieka, którego stworzył, i umieścił go w ogrodzie” (Rdz 2, 15) i tak dalej. Nie rozumiejąc dokładnie zjawiska rekapitulacji, w której wracamy do tego, co zostało pominięte, można by na podstawie chronologii zapisu wnioskować, że po stworzeniu człowieka ogród został zasadzony, a nie jak to obecnie wskazuje sam porządek, że po urzędzeniu ogrodu został do niego wprowadzony człowiek²⁶.

Według Tykoniusza i św. Augustyna, zastosowanie w tym przypadku zasady rekapitulacji pozwala powrócić do tego, co zostało pominięte, by we właściwy sposób móc odczytać chronologię, jakiej użył autor biblijny w przedstawionym przykładzie.

²⁵ Oprócz stworzenia ogrodu w Eden i umieszczeniu w nim człowieka Augustyn wymienia jeszcze inne przykłady: skąd się wzięło stwierdzenie, że po zbudowaniu wieży Babel Pan Bóg pomieszał języki ludzi, skoro wcześniej w Rdz (por. 10, 20 nn.) jest mowa o tym, że poszczególne plemiona już miały swoje własne języki; albo też przykład dotyczący wypowiedzi Chrystusa, że w dniu sądu nie należy oglądać się za siebie, tak jak uczyniła to żona Lota (por. Łk 17, 29–32; Rdz 19, 24) (por. *De doctrina christiana*, III, XXXV, 53–54, s. 175–177).

²⁶ *De doctrina christiana*, III, XXXVI, 52, s. 173–175.

Podjmując się oceny biblijnej dzieła Tykoniusza, św. Augustyn jest niezmiernie sceptycznie nastawiony do jego stwierdzenia, że jeśli się dobrze pozna i właściwie zastosuje jego reguły, *to dzięki nim będzie można zrozumieć wszystko, co w Prawie, czyli w księgach świętych, jest niejasne*²⁷. Biskup Hippony uznaje tego rodzaju stwierdzenie za błędne, ponieważ posługując się regułami Tykoniusza, jesteśmy w stanie poznać tylko niektóre tajemnice zawarte w Piśmie Świętym. Augustyn zwraca uwagę także na fakt, że autor *Liber regularum* jest donatystą, należy zatem jego dzieło czytać ostrożnie, aby nie minąć się z prawdą²⁸. Na marginesie należy dodać, że tego rodzaju przestroga nie znajduje potwierdzenia w tekście Tykoniusza. W analizowanych bowiem do tej pory trzech zasadach nie można doszukać się żadnych wątków donatystycznych, przeciwnie – w jego wypowiedziach mamy do czynienia z wyraźnymi aluzjami skierowanymi przeciwko donatystom²⁹. Św. Augustyn dodaje także bardzo ważną zasadę, którą należy stosować przy lekturze Bożego słowa, a o której nie zawsze, jego zdaniem, pamiętał Tykoniusz. Biskup Hippony przypomina o konieczności posługiwania się tropologią, która pozwala zrozumieć jeden tekst na podstawie drugiego, dalej – sensem dosłownym, by pojmować teksty tak, jak zostały powiedziane³⁰.

Ocena teologiczna *Księgi reguł*

Św. Augustyn dokonuje nie tylko oceny biblijnej dzieła Tykoniusza, ale zajmuje się kilkoma ważnymi wątkami teologicznymi, które w nim się pojawiają. Jego ocena dotyczy dwóch wyrażen eklezjologicznych odnoszących się do „Głowy” i do „Ciała”. Całą pierwszą regułą poświęcił Tykoniusz temu tematowi, nadał nawet jej tytuł: *De Domino et eius corpore*. Św. Augustyn stwierdza w związku z tym, że *od określenia „Głowa” przechodzimy do określenia „Ciało”, nie odchodząc przy tym od jednej i tej samej osoby*. Zaraz też dodaje, cytując fragment Izajasza (61, 10) mówiący o oblubieńcu i oblubienicy, że *trzeba umieć odróżniać, który z tych dwóch tytułów odnosi się do „Głowy”, a który do „Ciała”, czyli, który przynależy Chrystusowi*,

²⁷ Tamże, III, XXX, 43, s. 159.

²⁸ Por. tamże, s. 161.

²⁹ Potwierdza to wyraźnie w krótkiej analizie *Regul* Tykoniusza M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, tłum. T. Skibiński, Kraków 2000, s. 298–299.

³⁰ Por. *De doctrina christiana*, III, XXXVII, 56, s. 179.

a który Kościołowi³¹. Mamy więc tutaj wyraźną kontynuację nauki św. Pawła na temat mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. W wypowiedzi św. Augustyna nie można doszukać się jakiegokolwiek negatywnej oceny tego, co mówił na ten temat Tykoniusz. Jest to o tyle ważne, iż zaliczenie Tykoniusza do grona donatystów wymagałoby innego spojrzenia na Kościół, tymczasem jego poglądy całkowicie są zgodne z nauką biskupa Hippony.

Św. Augustyn kontynuuje podjęty już wątek eklezjologiczny w odniesieniu do ciała Chrystusa, czyli do tych, którzy są jego członkami, kiedy omawia drugą regułę Tykoniusza zatytułowaną *De Domini corpore bipartito*. W związku z tym, że do Kościoła należą i święci, i grzesznicy, powinno się patrzeć na niego jako na ciało złożone z dwóch części. Pierwszą z nich stanowią wierni pozostający we wspólnocie z Chrystusem, na drugą natomiast składają się ludzie, którzy na skutek herezji lub schizmy odeszli od Kościoła i tym samym nie należą do niego w ścisłym sensie. Z tego też powodu, zdaniem Augustyna, nie można zasady dotyczącej tej prawdy określać jako *Dwojakie Ciało Pana*, co uczynił Tykoniusz, ponieważ nie jest *prawdźiwie ciałem Pana to, co nie pozostanie na wieki razem z Nim*. Należy raczej wyrazić się w inny sposób: „*O prawdziwym i pomieszczanym ciele Pańskim*” albo „*O prawdziwym i pozornym*”, lub *coś w tym rodzaju*. Proponuje nawet jeszcze bardziej precyzyjną nazwę: *O Kościele mieszanym*³². Augustyn uzasadnia to w ten sposób, że *nie należy (...) twierdzić, jakoby obłudnicy byli z Nim nie tylko w wieczności, lecz także i obecnie, chociaż wydawać się może, że należą do Jego Kościoła*. Nastąpiło zatem swoiste pomieszanie ludzi w Kościele: dobrych ze złymi, podobnie jak w Chrystusowej przypowieści o sieci, w której znajdują się ryby dobre i złe, i z tego też powodu należy je od siebie oddzielić (por. Mt 13, 47–48)³³.

Temat Głowy, czyli Chrystusa, oraz Ciała, czyli Kościoła, wraca u Tykoniusza w ostatniej księdze jego *Reguł*, którą zatytułował: *De diabolo et corpore eius*. Św. Augustyn wyjaśnia, że w tym przypadku następuje swoiste odwrócenie roli: głową bezbożnych jest diabeł, bezbożni zaś stanowią jego ciało. Należy jednak być bardzo uważnym w odczytywaniu znaczenia słów: *głowa* i *ciało*, podobnie jak miało to miejsce w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Augustyn

³¹ Tamże, III, XXXI, 44, s. 161.

³² Tamże, III, XXXII, 45, s. 161–163.

³³ Por. tamże, s. 163.

przestrzega, by w stosowaniu tej reguły Tykoniusza *umieć rozróżnić, iż to, co zostało powiedziane o diable, nie odnosi się do niego, lecz przeciwnie do jego ciała. Chodzi więc tu nie tylko o ludzi, którzy całym jawnie stoją poza Kościołem (por. 1 Kor 5, 12), lecz także o tych, którzy należąc do diabła, docześnie są włączeni do Kościoła, aż do dnia, kiedy każdy zakończy obecne życie, to jest, kiedy plewy zostaną oddzielone od ziarna (por. Mt 3, 12; Łk 3, 17) podczas ostatecznego odwiedzania*³⁴. Mamy tutaj do czynienia z wyraźnym antydonatystycznym nastawieniem Tykoniusza, który we wspólnocie Kościoła dostrzega nie tylko ludzi świętych, ale także grzeszników. Odróżnienie jednych od drugich nastąpi dopiero przy końcu świata.

Biskup Hippony, omawiając dzieło Tykoniusza, podejmuje także temat związany z łaską. Powołuje się przy tym na pelagian, którzy zajmując się tym problemem, popełnili poważny błąd. Przyznaje też, że Tykoniusz napracował się nad wyjaśnieniem tego zagadnienia, ale do końca go nie wyczerpał. Uzasadnia to w następujący sposób: *W rozważaniu bowiem na temat wiary i uczynków powiada, że te ostatnie są darem Boga wysłużonym przez wiarę, a skądinąd sama wiara do tego stopnia pochodzi od nas samych, że nie może nam być dana przez Boga. Nie zwrócił uwagi na słowa Apostoła: „Pokój braciom i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ef 6, 23)*³⁵. Augustyn stwierdza ponadto, że uwadze Tykoniusza umknęło to, że *i sama wiara jest łaską Tego, który każdemu dał odpowiednią jej miarę (por. Rz 12, 3). Stąd powiedziano niektórym: „Wam bowiem z łaski dane jest nie tylko wierzyć w Chrystusa, ale i cierpieć dla Niego” (Flp 1, 29). Kto tedy zwątpi, że jedno i drugie jest darem Boga, jeśli z wiarą i ze zrozumieniem przyjmie do wiadomości, że i jedno, i drugie zostało nam dane?*³⁶. Augustyn zdaje sobie sprawę z tego, że tematy związane z wiarą i uczynkami, które występują na kartach Pisma Świętego, nie należą do łatwych. Dlatego też to, co powiedział na ich temat w związku z regułą Tykoniusza zatytułowaną *De promissis et lege*, stanowi uzupełnienie wywodu autora *Liber regularum*. Biskup Hippony nie zarzuca w tej kwestii Tykoniuszowi błędu, co raczej stwierdza, że zagadnienie związane z wiarą i uczynkami do końca nie wyczerpał i nie zauważył w Piśmie Świętym nauki św. Pawła, iż także *sama wiara jest łaską Tego, który każdemu dał odpowiednią jej miarę (por. Rz 12, 3)*³⁷.

³⁴ Tamże, III, XXXVII, 55, s. 177.

³⁵ Tamże, III, XXXIII, 46, s. 165.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

Należy także podkreślić, że w ocenie teologicznej Tykoniusza dokonanej przez św. Augustyna nie ma nigdzie wskazania na jakiegokolwiek błędy natury dogmatycznej. Zarówno w kwestii eklezjologii, jak i łaski pozostaje on w oczach biskupa Hippony pisarzem ortodoksyjnym.

Posumowanie

Analiza krótkiego fragmentu *De doctrina christiana* św. Augustyna na temat *Liber regularum* Tykoniusza pozwala na krótkie podsumowanie oceny, jakiej udzielił biskup Hippony wspomnianemu dziełu i jego autorowi.

Należy sobie najpierw uświadomić, że św. Augustyn nie omawia dokładnie *Reguł* Tykoniusza i nie analizuje ich szczegółowo. Mamy tutaj do czynienia z ogólną ich charakterystyką i wskazaniem na pozytywne jak i negatywne myślenie Tykoniusza w niektórych kwestiach hermeneutycznych i teologicznych.

Ocena dotyczy trzech zasadniczych kwestii: ogólnej przydatności dzieła i jego wykorzystania, warstwy biblijnej oraz teologicznej. Augustyn posługuje się przy tym, co jest zrozumiałe, przykładami stosowanymi przez Tykoniusza, aby ukazać sposób jego rozumowania.

Z oceny Augustyna nie zawsze jasno wynika, czy chodzi o interpretację Tykoniusza, czy też sam Augustyn wskazuje na pewne trudności w odczytaniu konkretnych tekstów Pisma Świętego. Wydaje się, że chodziło mu bardziej o ukazanie prawdy, że reguły Tykoniusza nie zawsze można zastosować, o czym zresztą Augustyn pisze, wprowadzając w treść poszczególnych zasad.

Nie jest to jednoznacznie negatywna opinia, o czym mówiłem wcześniej, należy także wziąć pod uwagę posługiwanie się zasadami Tykoniusza przez samego Augustyna i ich wpływ na wielkiego biskupa.

Św. Augustyn podkreśla często obecność podwójnego sensu Pisma Świętego: cielesny, czyli dosłowny, oraz duchowy. Dostrzeżenie tych znaczeń pozwala czytelnikowi właściwie odczytać niektóre fragmenty Bożego słowa i zrozumieć jego przesłanie. Chociaż biskup Hippony nie mówi o tym wprost, wydaje się, że takiego samego zdania był Tykoniusz, temu też miały służyć podane przez niego zasady stanowiące klucz do właściwej interpretacji Pisma Świętego. Należy jednak zaznaczyć, że dwaj wspomniani autorzy dochodzą do tego w różny sposób. Augustyn był zwolennikiem alegorii, Tykoniusz zaś stosowania typologii.

Summary

St Augustine's Assessment of *Liber Regularum* by Ticonius

Ticonius was an African author who lived in the second half of the fourth century. He wrote a handbook on biblical hermeneutics, the oldest in the Western world, known as *Liber Regularum*. St Augustine refers to the text in his *Doctrina Christiana* (III, XXX–XXXVII), which includes an evaluation of Ticonius' book. We should bear in mind that the Bishop of Hippo does not discuss the *Rules* by Ticonius in detail, nor does he provide an in-depth text analysis. What St. Augustine offers here is a general explanation and indication of Ticonius' positive and negative approach to certain hermeneutical and theological issues. The assessment concerns three essential aspects: the overall applicability of Ticonius' book and its practical use; its biblical elements; and its theological meaning. In general, St Augustine's evaluation of Ticonius' work is not entirely negative. The Bishop of Hippo frequently stresses the double meaning of the Holy Scriptures: corporeal (or literal) and spiritual. Although St Augustine does not admit it openly, Ticonius seems to have been of the same opinion, as demonstrated by his *Rules*, which were meant to be the key to proper interpretation of the Holy Scriptures. It must be noted however that both authors approached the issue in two different ways. St Augustine advocated the use of allegory, whereas Ticonius preferred to employ typology.